

Wieczna komedia - cztery fantastyczne aktorki i on zagubiony między nimi

Grażyna Antoniewicz 17 lutego 2024, 11:00



Na pokład statku Bocian-1 wchodzą astronauci. Celem podróży jest dotarcie do obcej planety i nawiązanie kontaktu z jej mieszkańcami ("Dlaczego nie lecimy do gwiazd") Marzena Chojnowska



Zobacz galerię (14 zdjęć)

W podziemiach dworca PKP w Gdyni od 10 lat działa Teatr Gdynia Główna. Kiedyś był tu schron przeciwlotniczy. Kiedy schodzimy po schodach wkraczamy w zaskakującą przestrzeń.

AD

WYPRZEDAŻ 2023

TOYOTA MIRAI
Z KORZYŚCIĄ DO 21 000 ZŁ

[Sprawdź](#)

KINTO

REKLAMA

Są tu przeróżne zakamarki i zakręty - pod sufitem owinięte srebrną folią biegną rury ciepłownicze. Takie miejsce stwarza interesujące możliwości inscenizacyjne, już choćby dzięki temu, że nie ma klasycznej widowni, a scenę można zbudować właściwie wszędzie. Omijamy manekiny i elementy dekoracji. Właśnie zakończyła się próba do sztuki „Wieczna komedia” inspirowanej sztukami Arystofanesa, w reżyserii Grzegorza Kujawińskiego. Premiera w sobotę 17 lutego.

„Kachu”, gdyński artysta zwany majstrem. Śladami Kazimierza Ostrowskiego

Wyruszamy na wędrowkę po Gdyni śladami Kazimierza Ostrowskiego, dla przyjaciół „Kacha” - uwielbianego przez studentów profesora Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku, wspaniałego człowieka i...

[Grażyna Antoniewicz](#)

Gdy słońce boli

Offowy Teatr Gdynia Główna na teatralnej mapie Trójmiasta, to miejsce szczególne i ważne. To scena, która nie próbuje rywalizować z teatrami dramatycznymi. Nie sięga po teksty wszędzie grane. Często oglądamy tu interesujące adaptacje lub prapremiery sztuk napisanych specjalnie dla sceny na dworcu. **Teatr założyły Ewa Ignaczak i Ida Bocian z grupą ludzi, podobnie jak one, zauroczonych teatrem.** Teatr Gdynia Główna realizuje też różne projekty, pojawia się w odległych dzielnicach miasta i... wciąż zaskakuje swoich wiernych widzów.

Z obiema paniami i z reżyserem „Komedii” spotkałam się w ich podziemnym królestwie...

- Minęło 10 lat, ile to już premier? - **pytam Ewę Ignaczak i Grzegorza Kujawińskiego.**
- Za nami około 60-70 spektakli.
- Latem tradycyjnie wychodzicie na światło dzienne z podziemi i zaczyna się festiwal teatralny „Pociąg do miasta”. Co wtedy?
- Wtedy słońce boli - **zartują** - Wychodzimy na zewnątrz, bo ludzie przyjeżdżają, żeby być nad morzem. I myślę, że nikogo byśmy do nas nie ściągnęli, kiedy jest ciepło i grzeje słońce, więc gramy w różnych dzielnicach Gdyni.

Co roku wybierane jest inne miejsce. Festiwalowe prezentacje odbywają się plenerowo w odległych dzielnicach i mało znanych zakątkach miasta. Ten festiwal to podróż szlakiem teatralnych prezentacji.

REKLAMA

- To nasza, całowakacyjna akcja. Taka wisienka na torcie - **mówi Grzegorz Kujawiński.** - Zapraszamy teatry z Polski i to wcale nie jest takie łatwe, bo szukamy spektakli dramatycznych. To nie są przedstawienia uliczne, plenerowe, a aktorzy, którzy przyjeżdżają muszą sobie poradzić w warunkach, które my im proponujemy.

- Bilety nie są drogie. Z czego życie?

- Mamy stałą dotację z Urzędu Miasta, która opłaca pięć etatów - **wyjaśnia Ewa Ignaczak.** - W tej chwili są to minimalne stawki. Właściwie zarabiamy najniższą średnią krajową i jest coraz trudniej. Ale też miasto dokłada się do prądu. Bo zużywamy go dużo, a mamy rachunki PKP, czyli przemysłowe. Na szczęście żarówki są energooszczędne. Cóż, staramy się być EKO. Zarabiamy, bo gramy, jeździmy ze spektaklami, czasami napiszemy jakiś grant, najczęściej na projekty społeczne. Staramy się pozyskiwać pieniądze po to, żeby produkować spektakle.

Genealodzy z pasją - Jesteśmy po to, by pomagać

Rozmowa z Januszem Grothem, prezesem Pomorskiego Towarzystwa Genealogicznego, o poszukiwaniu przodków i o tym, co z tego może wynikać.

[Grażyna Antoniewicz](#)

Kobięcy spektakl

Teatr Miejski robi „Lizystratę” Arystofanesa, a Teatr Gdynia Główna „Wieczną komedię” też Arystofanesa, z tekstami Rebekki Solnit. Zastanawiam się czy widzowie przyjdą i będą porównywać?

- To przypadek, premierę planowaliśmy pod koniec zeszłego roku, jednak z różnych względów musieliśmy ją przesunąć, ale tak naprawdę to są dwa różne teksty - **deklaruje Grzegorz Kujawiński, reżyser spektaklu.**

- Miejski robi „Lizystratę”, ja bardziej skupiam się na „Sejmie kobiet”, ale to też bardziej inspiracja, bo wykorzystałem fragment, który wprowadza do współczesnej sztuki, do problemów, które nas otaczają. To będzie bardzo kobiecy spektakl, pojawią się cztery fantastyczne aktorki na scenie i ja zagubiony gdzieś między nimi. Myślę, że idziemy w ciekawym kierunku, poruszamy temat, który zaczął się od Arystofanesa, albo jeszcze wcześniej i tak naprawdę, trwa do dziś. Będzie humor, ironia i absurd ukazując nam, że choć czas płynie, niektóre tematy pozostają niezmiennie.

Arystofanesie, wyprowadź swój chór - strajk kobiet już wkrótce

W Teatrze Miejskim w Gdyni trwają próby „Lizystraty” Arystofanesa. Niewiele wiemy o tym znakomitym komediopisarzu. Pochodził podobno z attyckiej gminy Kudathenainon, a urodził się w chłopskiej...

[Grażyna Antoniewicz](#)

W podziemiach Dworca Głównego teatr zajmuje 600 m

- Są trzy przestrzenie. Trzy duże pokoje, jak ja mówię - **opowiada.** - Bywa, że spektakl wędruje. Graliśmy np. w trzech przestrzeniach „Ślub” Gombrowicza i widownia szła za aktorami do różnych miejsc akcji.

Widzowie wędrują

- Ta przestrzeń inspiruje - **zapewnia Ewa Ignaczak.** - I to jest właśnie takie ciekawe, że nie zamykamy się w jednym pudełku, bo po 10 latach mam wrażenie to byłoby nieznośne, jak się już zna każdą cegielkę, każdy gwóźdź, który tutaj wbito. Co dwa lata przeprowadzamy widzów, gramy w innym miejscu, wtedy odkrywają że jest tu tyle miejsc i że to taka tajemnicza przestrzeń. Dla nas jest to interesujące, bo każdy spektakl to poszukiwanie nowej przestrzeni i tak już od 10 lat. Czasem widownia otacza scenę. Tu wszystko jest ustawne tak jak sobie wymyślimy. Tak gramy, bo widownia nie jest "przykręcana na stałe", więc to daje też spore możliwości reżyserskie.

REKLAMA

- Pieniądze dostajemy najczęściej na projekty społeczne, bo wiem, że taka potrzeba w tym mieście jest, ale to jest też takie nasze oczko w głowie. Chcemy być bardzo blisko młodzieży i dzieci i wiedzieć, co w tej chwili jest bardzo potrzebne, na przykład wsparcie psychologiczne, czy warsztaty wytchnieniowe - od razu reagujemy i robimy.

Hrabina Anhilda albo niegrzeczny król Teb. Rozmowa z Piotrem Kosewskim

- Mam szczęście, że w swojej pracy spotykam wspaniałych ludzi - mówi Piotr Kosewski, aktor, reżyser, kompozytor i założyciel Teatru Niedźmiego.

[Grażyna Antoniewicz](#)

Wychować mądrego widza

- Na pewno będziemy w tym roku starali się jeszcze zaskoczyć naszych widzów i przyciągnąć ich tutaj - **opowiada Grzegorz Kujawiński.** - Przez 10 lat właściwie krążyliśmy po Gdyni. Mamy nadzieję, że widzowie przyjdą do nas z tych wszystkich zakątków miasta. Przed nami jeszcze wiele projektów.

- Niestety, musieliśmy sprzedać nasz samochód transportowy i już nie możemy tak jeździć - **dodaje Ewa Ignaczak.**

Teatr Gdynia Główna rozpoczął współpracę z Rafałem Matuszem, który przeprowadził się z Wrocławia do Trójmiasta i szukał jakiejś przestrzeni dla siebie.

- Potrzebne nam jest wsparcie reżyserskie, a nie stać nas żeby wynająć reżysera, bo to są ogromne koszty. My pracujemy za darmo jeśli chodzi o robienie spektakli, to znaczy nie bierzemy honorarium za reżyserię czy napisanie scenariusza. Rafał będzie miał w maju swoją premierę. Zaprosiliśmy też do stałej współpracy Basię Piórkowską, bo potrzebujemy nowej siły. Dziesięć lat to jest ogromne zmęczenie, a ona jest taka kreatywna. Ma też piękną duszę.

Teatr w podziemiach dworca to nie tylko dorośli, ale też dzieci, które gdy stają się młodzieżą, pozostają wierne tej scenie.

- Wychowujemy młodą widownię. To nie tylko bajki ale też teatr społeczny - **mówi Ewa Ignaczak.** - Inwestujemy, ale mądrze, to znaczy nie zabawiając, tylko chcemy rozkochać w teatrze, zmuszać do myślenia, do refleksji i marzymy żeby wychować sobie mądrego widza.

REKLAMA

W repertuarze dla dzieci są „Tajemnice Króla wysp Salomonowych”. Pozostaje piękna baśń Bolesława Leśmiana, według scenariusza Ewy Ignaczak. Opowieść o tym, jaką mroczną tajemnicę ukrywa piękna i podstępna wiedźma Chryzeida, żona króla. Wkraczamy do królestwa pełnego czarów, w którym poznamy tajemnice czarno-złotego jeziora i sekret kolorowych ryb. Jest to teatr umowy, teatr pobudzający wyobraźnię widza. Wielkim powodzeniem cieszy się też uroczy spektakl „Wielkie ciasto”, oraz bajka „Rybak i geniusz”.